



Dariusz Filinger

**PROBLEMY OCHRONY PRZYRODY
NA OBSZARACH CHRONIONYCH NA PRZYKŁADZIE
SŁOWIŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO**

**The problems of nature conservation on the protected areas
on the model of the Słowiński National Park
(the Polish Baltic coast)**

Abstract

The effects of active and passive protection and their consequences for the conservation of a biocoenosis or a rare plant are discussed. It happens that a rigid and fragmentary comprehension of nature conservation (the full protection within strict reserves) may cause a decline of some interesting plant species or communities which should be the object of protection, because just they give a unique character to the whole protected area. Another topic is the question of placing some rare plant taxons on the lists of species protected by law and its consequences. These problems are shown on the model of need of effective protection of actual plant species and communities of the Słowiński National Park. The author attempts to answer the question in which conditions one can interfere in protected natural ecosystems, considering on the one hand the protection of the natural processes and on the other — the necessity of maintenance of the present state or enabling development of rare species.

KEY WORDS: active protection, protection management, methods of nature conservancy, national parks, flora gene resources protection, anthropogenic changes in the vegetation, red list.

Wstęp. Specyficzną cechą Słowińskiego Parku Narodowego (SPN) jest bogactwo zbiorowisk roślinnych: obok siebie występują bowiem ekosystemy wydmowe, torfowiskowe, leśne, bagicienne, łąkowe oraz wodne. Ekosystemy te w dużej części cechuje oligotrofizm (skąpożywność) oraz znaczna wrażliwość na czynniki degradujące, zarówno naturalne jak i antropogeniczne.

Wiele cennych zbiorowisk SPN stanowi nietrwale stadia sukcesyjne, przekształcające się w szybkim tempie na drodze sukcesji pierwotnej i wtórnej. Zbiorowiska te wchodzą w skład rezerwatów przyrody, dla których przewidziano wyłącznie ochronę bierną.

Problematyka umieszczania rzadkich i zagrożonych taksonów roślin naczyniowych na liście gatunków prawnie chronionych i konsekwencje jakie z tego powodu wynikają. Lista roślin zagrożonych w Polsce tzw. „Czerwona księga” (Zarzycki et al. 1992) liczy aktualnie aż 418 taksonów roślin naczyniowych (razem z gatunkami uznanymi za wymarłe i zaginione), co stanowi 19% flory roślin naczyniowych Polski. Natomiast ochroną prawną objętych jest tylko 198 gatunków chronionych całkowicie i 25 chronionych częściowo, co stanowi 10,1%, z czego niewielka tylko liczba roślin figurujących w „czerwonej księdze” objęta jest ochroną prawną — 76.

Kryteria umieszczania roślin na liście gatunków chronionych są różne (Piękoś-Mirkowa 1990). O umieszczeniu roślin w „czerwonej księdze” decyduje przede wszystkim kryterium zagrożenia. Powinno być ono najistotniejsze również przy umieszczeniu roślin na liście gatunków prawnie chronionych. Kryterium rzadkości uwzględnia gatunki o małych i rozproszonych populacjach, natomiast kryterium ważności bierze pod uwagę rośliny posiadające znaczenie naukowe: gatunki na krańcach zasięgów, endemity, relikty. Kryterium pożądanego ekspozycji rośliny zagrożone bezpośrednimi formami niszczenia ze względu na swoją atrakcyjność. Często jest tak, że określona roślina spełnia jednocześnie wymogi kilku kryteriów. Są też rośliny nie podlegające żadnym z tych czterech kryteriów np. kruszyna pospolita, która występuje powszechnie, w tym także w wielu naszych rezerwach. Ich ochrona prawna jest pozbawiona sensu.

We florze SPN występuje szereg roślin naczyniowych nie będących dotychczas na liście gatunków prawnie chronionych, a zasługujących na taką ochronę w naszym kraju ze względu na

rzadkość występowania, kresy ich naturalnych zasięgów w Europie oraz na zagrożenia jakim podlegają. Występowanie tych gatunków nie ogranicza się wyłącznie do terenu SPN — dlatego warto byłoby zastanowić się nad objęciem ich ochroną prawną.

Rośliny znajdujące się na „czerwonej liście” Zarzyckiego oznaczone są wykrzyknikiem (!).

Grupa gatunków wydm nadmorskich

Honkenia piaszkowa *Honckenya peploides*, roślina o liniowym zasięgu — występuje tylko nad Bałtykiem, zaliczana jest do nielicznej grupy nadmorskich psammohalofitów, swoją biologię i ekologię dostosowaną ma do skrajnie trudnych warunków tam panujących. W Polsce gatunek ten był spotykany kiedyś na plaży pospolicie i gromadnie, czego nie potwierdzają obserwacje z terenu SPN (Filinger 1992).

Groszek nadmorski *Lathyrus japonicus subsp. maritimus*, ze względu na abrazję brzegu morskiego, nie występuje w SPN na plaży oraz na wydmie białej. Posiada pojedyncze stanowiska na Mierzei Gardnieńskiej od strony Rowów tylko na wydmie szarej. Brak go zupełnie na Mierzei Łebskiej.

(!) Lnica wonna *Linaria odora subsp. loeselli*, spełnia jednocześnie kryterium zagrożenia, ważności, rzadkości i pożądania. Jest elementem wschodnim w naszej florze: występuje w Europie wyłącznie wzdłuż południowo-wschodniego brzegu Bałtyku i swój zachodni kres osiąga w miejscowości Unieście.

Ze względu na niszczenie tych trzech gatunków w wyniku abrazji, istnieje szczególna potrzeba ochrony wydm przednich przed antropopresją tam gdzie abrazja brzegu morskiego nie występuje i rośliny mają lepsze warunki do rozwoju. Szczególnie rośliny wymagają ochrony poza terenem SPN w pobliżu miejscowości letniskowych. Ochrona prawna tych trzech gatunków pozwoliłaby skuteczniej przeciwstawić się zagrożeniom.

Rośliny wodne

(!) Brzeżyca jednokwiatowa *Litorella uniflora* — bardzo rzadki gatunek o cechach atlantyckich: w naszym kraju spotkać go można na zachodzie i północy w jeziorach oligotroficznym.

(!) Jaskier leżący *Ranunculus reptans* — w Polsce posiada południową granicę swojego zasięgu. Występuje rzadko, tylko na pojezierzu Pomorskim i Mazurskim, na piaszczystych brzegach jezior lub w płytkiej wodzie ubogiej w składniki pokarmowe, często razem z brzeżycą — jak to ma miejsce w SPN.

Zniszczenie populacji obu tych gatunków, występujących na granicy swoich naturalnych zasięgów w Europie, może nastąpić w sposób pośredni w wyniku przekształcenia całego ekosystemu wodnego (eutrofizacja). Problem ochrony tych roślin rozwiązuje regionalna lista gatunków chronionych oraz ochrona ekosystemów wodnych.

Rośliny torfowiskowe

(!) Przygielka brunatna *Rhynhospora fusca* zaliczana jest do ginących roślin torfowiskowych o najwyższym stopniu zagrożenia. Znajduje się również na liście zagrożonych gatunków torfowiskowych (Jasnowska, Jasnowski 1977) w kategorii gatunków ginących. Roślina posiada wąską skalę fitocenotyczną, występuje w okresowo podtapianych zabagnieniach międzywymowych i w silnie uwodnionych torfowiskach przejściowych. Zbiorowisko z tym gatunkiem ulega naturalnej sukcesji oraz wrażliwe jest na odwodnienie. Wpisanie przygielki brunatnej na ogólnopolską listę gatunków chronionych podkreśliłoby jej unikalny charakter, zapewniłoby jej ochronę prawną — co byłoby dodatkowym argumentem do tworzenia częściowych rezerwatów przyrody w miejscach jej występowania w celu ochrony całego ekosystemu przed odwodnieniem i podjęcia ochrony czynnej, przeciwdziałającej naturalnej, a często i wtórnej sukcesji.

Przygielka biała *Rhynhospora alba* jest częściej spotykanym gatunkiem niż przygielka brunatna. Umieszczona została w grupie gatunków zagrożonych, do której należą rośliny rzadkie, choć jeszcze nie narażone na całkowite wyginięcie, jednak na skutek postępujących przekształceń wymagają ochrony dla utrzymania ich we florze (Jasnowska, Jasnowski 1977).

Bagnica torfowa *Scheuchzeria palustris* należy do grupy gatunków torfowiskowych silnie zagrożonych. Grupa ta obejmuje

rośliny rosnące w bardzo małych populacjach o słabych zdolnościach do naturalnego odnawiania, żyjące w biotopach szybko przekształcających się w wyniku działalności człowieka (Jasnowska, Jasnowski 1977). Liczba stanowisk bagnicy torfowej zmniejszyła się na Pomorzu przeszło pięciokrotnie w porównaniu z dawnym rozprzestrzenieniem ustalonym na podstawie jej szczątków zawartych w torfie (stanowiska subfosalne).

(!) Wełnianeczka darniowa *Trichophorum caespitosum*, jako gatunek miejsc otwartych, ustępuje ze swoich siedlisk poprzez opanowywanie torfowisk wysokich przez sosnę w wyniku sukcesji, zmierzającej w kierunku boru bagiennego.

Zagrożenie przedstawionych roślin wynika głównie z niekorzystnych zmian biotopu (abrazja brzegu morskiego, eutrofizacja jezior, przesuszenie i degradacja torfowisk) i sama tylko zmiana statusu prawnego, jeśli nie towarzyszą temu konkretne działania, nic nie da. Wpisanie jednak gatunku na listę roślin prawnie chronionych powoduje podniesienie jego rangi — zapewnia mu ochronę prawną przed działaniami niszczącymi i jest ważnym argumentem przetargowym wpływającym na podmioty gospodarcze i instytucje decyzyjne, w celu ochrony całego biotopu zajmowanego przez rzadki gatunek. Chodzi tutaj o powoływanie częściowych rezerwatów przyrody wraz z otuliną, co spowoduje zaniechanie działalności gospodarczej niekorzystnie wpływającej na środowisko życia roślin. Na obszarach takich chronimy jednocześnie inne rzadkie bądź ciekawe rośliny związane z danym biotopem lub konkretnym zbiorowiskiem. Chronimy więc tutaj nie tylko różnorodność genetyczną ale i biocenotyczną.

Można stawiać zarzut, że niektóre gatunki nie figurują w „czerwonej księdze”, oraz że w przypadku wciągania na listę gatunków prawnie chronionych wielu zagrożonych i rzadkich roślin, lista ta znacznie by się rozrosła. Dla skutecznej realizacji ochrony gatunkowej niezbędna jest bowiem znajomość wśród szerokich rzesz osób zainteresowanych ochroną przyrody oraz wśród społeczeństwa. Ponieważ rośliny przedstawione przeze mnie ograniczają przeważnie swój zasięg występowania do Po-

morza — problem ten rozwiązuje regionalna lista roślin chronionych.

Można spotkać się również z zarzutem, że gatunek korzysta z podwójnej ochrony: gatunkowej i rezerwatowej. Nie ma jednak tutaj sprzeczności, ponieważ rośliny rzadkie i zagrożone powinny być chronione wraz z całym swoim biotopem a ochrona gatunkowa ma temu dopomóc.

Lista roślin prawnie chronionych (regionalna lub ogólnokrajowa) spełnia również ważną rolę wychowawczą: kształtuje świadomość ekologiczną i uwrażliwia społeczeństwo na problemy zagrożenia flory oraz konieczność jej ochrony.

Wpływ ochrony czynnej i biernej na szatę roślinną i konsekwencje jakie z tego tytułu wynikają. Wiąże się z tym postulat zachowania różnorodności genetycznej. Metody konserwatorskie przestały już być wystarczające we współczesnej ochronie przyrody. U podstaw idei konserwatorskiej ochrony zbiorowisk leśnych tkwi przekonanie, że jeśli uda nam się znaleźć jakiś fragment pierwotnego lasu i objąć go ścisłą ochroną — co oznacza wyłączenie wszystkich form działalności gospodarki leśnej, to zachowa on się w niezmienionym stanie, dopóki będziemy go chronić. Nie brano tutaj pod uwagę między innymi sukcesji roślinnej. Ochrona częściowa miała charakter wtórny i służebny wobec ochrony ścisłej. Rezerваты częściowe były tworzone po to, aby w przyszłości można było je przekształcić w rezerваты ścisłe. Inna koncepcja traktuje rezerwat częściowy nie jako formę przejściową dla ochrony ścisłej ale jako odrębną i samoistną formę ochrony i kładzie większy nacisk na konieczność utrzymania istniejącego pożądanego stanu w wyniku przemyślanej ingerencji człowieka.

Wiele rezerwatów ścisłych traci swój cel ochrony, jakim jest przetrwanie określonego zbiorowiska czy grupy roślin. Przykładem mogą być rezerваты ornitologiczne w SPN, gdzie przy braku użytkowania kośnego i pastwiskowego, zatracona została heterogeniczność szaty roślinnej i atrakcyjność dla awifauny. W naszej szerokości geograficznej końcowym ogniwem natural-

nych szeregów sukcesyjnych jest las. Utrzymywanie biocenoz półnaturalnych np. łąki lub nietrwałych stadiów sukcesji np. torfowisko zawsze prowadzi do większego zróżnicowania warunków siedliskowych i mikroklimatu, co powoduje wzrost różnorodności gatunkowej flory i fauny. Model ochrony aktywnej oparty jest na strategii ochrony różnorodności genetycznej oraz biocenotycznej i powszechnie jest akceptowany w świecie (Michalik 1990).

Nie do utrzymania jest połączenie w ochronie rezerwatowej dwóch celów: możliwości obserwowania nie zakłóconego przebiegu spontanicznych procesów zachodzących w zbiorowisku oraz zachowania stanu posiadania, który wydaje się cenny. Potrzebne jest tutaj inne podejście zaproponowane przez Szwaagrzyka (1991). Zamiast ochrony ścisłej i częściowej należy wprowadzić podział na ochronę bierną i czynną, gdzie cele będą różne (często przeciwstawne) ale zawsze ściśle określone. W ochronie biernej mamy do czynienia z wyeliminowaniem działalności człowieka i obserwacją zachodzących procesów (aspekt naukowy); w skrajnym przypadku może tutaj dojść do zagłady najcenniejszych elementów flory. W ochronie czynnej chodzi o świadomą ingerencję i przemyślane działania człowieka, zmierzające do utrzymania tego co cenne i do wzrostu różnorodności biologicznej.

W przypadku zdecydowania się na ochronę czynną dokładnie trzeba zdefiniować cel ochrony, określić czynniki mogące temu celowi zagrozić, wybrać środki przeciwdziałania temu zagrożeniu i znaleźć fundusze na ich realizację.

W parkach narodowych przeważnie stosowana była do tej pory ochrona bierna związana z rezerwatami ścisłymi, choć nie zawsze w nich prowadzone są wieloletnie badania na stałych powierzchniach lub realizowany jest monitoring biocenotyczny. Istnieje przekonanie, że w sytuacji niskiego poziomu kwalifikacji personelu, przy braku planów urzędzeniowych gospodarstw rezerwatowych dostosowanych do prowadzenia ochrony czynnej, mniejszym ryzykiem jest zaniechanie szeregu działań niż przeprowadzenie ich w sposób niewłaściwy. Nowa ustawa o

ochronie przyrody z dnia 16 października 1991 roku przewiduje możliwość stosowania ochrony czynnej, choć na dzień dzisiejszy brak jest do niej przepisów wykonawczych.

Przykładem stosowania ochrony biernej w SPN, oprócz wspomnianych już rezerwatów ornitologicznych, jest rezerwat wydmowo-leśny „Mierzeja” o powierzchni 3410,7 ha. Występuje w nim sprzeczność celów ochrony: w niektórych częściach rezerwatu nie da się pogodzić jednocześnie ochrony naturalnych procesów przyrodniczych zachodzących na Mierzei Gardnieńsko-Łebskiej z ochroną stanu posiadania rzadkich gatunków roślin i obiektów (np. unikalne torfowisko). Przykładem takiego stanu rzeczy jest zimoziół północny *Linnaea borealis*. Gatunek ten zanika na swoim nielicznym w SPN stanowisku, ponieważ zacieniany jest coraz bardziej w wyniku rozrastania się podrostu sosny. Zdaniem Zaręby (1986) zimoziół północny, jako gatunek światłolubny, ustępuje przy zwarciu drzewostanu powyżej 50%.

Powolnej zagładzie ulega również stanowisko podkolana białego *Platanthera bifolia* w wyniku przemieszczania się ruchomej wydmy z prędkością 2—3 m/rok. Rozwiązaniem byłoby tutaj umocnienie stopy wydmy piaskownicą zwyczajną lub przeniesienie storczyka wraz z odpowiednią bryłą korzeniową na stanowisko zastępcze o podobnych warunkach biotopu. W podobny sposób zagładzie ulegnie również torfowisko międzywymowe z jednym w Parku stanowiskiem bagnicy torfowej oraz oczko wodne z grzybieniami północnymi *Nymphaea candida*.

Rozwiązaniem problemu mogłoby być: a) „odsłonięcie” rezerwatu „Mierzeja” w całości, b) podział jego rozległego obszaru na strefy o różnych celach i funkcjach ochronnych. Przestrzennie i tak dominowałaby jednak w tym wariacie ochrona bierna naturalnych stadiów sukcesji (np. w zagłębieniach międzywymowych) szczególnie na terenach pozbawionych sztucznych nasadzeń.

Aktywne metody ochrony powinny być stosowane na niektórych torfowiskach. SPN jest tutaj najlepszym przykładem. Zbiorowiska torfowiskowe nie są zbiorowiskami klimaksowymi: w wyniku naturalnej jak i wtórnej sukcesji dochodzi do opanowa-

nia miejsc otwartych przez sosnę i brzozę. Torfowisko wysokie przekształca się stopniowo w bór bagienny, zaś na jego obrzeżach (torfowisko przejściowe) wykształca się brzezina bagienna. Stosowane dotąd bierne metody ochrony okazują się niewystarczające. W wyniku odwodnienia całego ekosystemu występuje nie tylko szybsza sukcesja niż na torfowisku o nie zachwianym bilansie wodnym, ale i procesy degeneracyjne. Jak stwierdza Jasnowski (1990) oraz Herbich et al. (1991), zahamowanie sztucznego odwodnienia torfowisk w ramach ochrony czynnej jest niezbędnym warunkiem do zatrzymania degeneracji roślinności: w ten sposób umożliwimy procesy renaturyzacyjne i wzrost torfowiska na wysokość. Natomiast likwidacja namacalnych skutków odwodnienia i starzenia się torfowiska może polegać w uzasadnionych przypadkach na karczowaniu podrostu sosny i brzozy, aby nie dopuścić do zaniku unikalnego mszarnika wrzoścowego *Ericetum tetralicis balticum* obecnego wciąż jeszcze m. in. na terenie SPN. Specyfikę tego wysokotorfowiskowego zbiorowiska (ze względu na jego cechy fitogeograficzne i charakterystyczną w Polsce kombinację gatunków) przedstawili Jasnowski et al. (1968).

Praktyka uczy, że rezerваты torfowiskowe — chroniące najwartościowsze zbiorowiska będące stadiami pośrednimi sukcesji — powinny być rezerwatami częściowymi z dużą strefą buforową (otuliną), w której zaniecha się osuszania terenu.

L I T E R A T U R A

- FILINGER D. 1992. Przyczynek do badań nad występowaniem honkenii piaskowej *Honckenya peplodes* (L.) Ehrh. w Słowińskim Parku Narodowym. Parki Nar. Rez. Przyr. 11, 1: 13—19.
- HERBICH J. et al. 1991. Problemy i program czynnej ochrony zbiorowisk leśnych na podłożu torfowym (na przykładzie wybranych rezerwatów Pojezierza Kaszubskiego). Prądnik. Prace Muz. Szafera, 4: 193—199.
- JASNOWSKA J., JASNOWSKI M. 1977. Zagrożone gatunki flory torfowisk. Chrońmy Przyr. ojc. 33, 4: 5—14.
- JASNOWSKI M. 1990. Torfowiska województwa słupskiego — stan, zasoby, znaczenie, zasady gospodarowania, ochrona. AR w Szczecinie, Woj. Biuro Plan. Przestrz. w Słupsku.

- JASNOWSKI M. et al. 1968. Ginące torfowiska wysokie i przejściowe w pasie nadbałtyckim Polski. Ochr. Przyr. 33: 69—124.
- MICHALIK S. 1990. Tempo i kierunki antropogennych przemian szaty roślinnej na przykładzie charakterystycznych obiektów chronionych w Polsce południowej. W: Klimek K. (red.). Obszarowa i gatunkowa ochrona przyrody w Polsce południowej — funkcje, waloryzacja, perspektywy. Studia Naturae, suplement, ss. 111—140.
- PIEKOŚ-MIRKOWA H. 1990. Ochrona gatunkowa roślin w Polsce — stan, funkcjonowanie, potrzeby. Ibidem, ss. 142—167.
- SZWAGRZYK J. 1991. Dynamika lasów naturalnych a koncepcja ochrony rezerwatowej: źródła konfliktu i propozycje rozwiązań. Prądnik. Prace Muz. Szafera, 4: 153—159.
- ZARĘBA R. 1986. Lokalne migracje zimoziołu północnego *Linnaea borealis* L. w nadleśnictwie Rogów i jego ochrona w lasach gospodarczych i w rezerwacie „Górki”. Acta Uniw. Lodz. folia Sozol. nr 3.
- ZARZYCKI K. et al. 1992. Lista roślin zagrożonych w Polsce. Inst. Bot. im. W. Szafera, PAN, Kraków, ss. 87—98.

Adres autora:

Słowiński Park Narodowy
76-214 Smołdzino
Bohaterów Warszawy 1